

## 18 stycznia. O. Jacek Salij komentuje Ewangelię

\*(1 Sm 18, 6-9; 19, 1-7)\* Gdy Dawid wracał po zabiciu Filistyna, kobiety ze wszystkich miast wyszły ze śpiewem i tańcami naprzeciw króla Saula, przy wtórze bębnów, okrzyków i cymbałów. I zaśpiewały kobiety wśród grania i tańców: „Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy”. A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: „Dawidowi przyznały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie królowania”. I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem. Saul namawiał syna swego, Jonatana, i wszystkie sługi swoje, by zabili Dawida. Jonatan jednak bardzo upodobał sobie Dawida. Uprzedził więc Jonatan Dawida, mówiąc: „Ojciec mój, Saul, pragnie cię zabić. Od rana miej się na baczności; udaj się do jakiejś kryjówki i pozostań w ukryciu. Tymczasem ja pójdę, by stanąć przy mym ojcu na polu, gdzie ty się będziesz znajdował. Ja sam porozmawiam o tobie z ojcem. Zobaczę, co będzie, i o tym cię zawiadomię”. Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem, Saulem; powiedział mu: „Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze, Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyny jego są dla ciebie bardzo pożyteczne. On przecież swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida?” Posłuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: „Na życie Pana, nie będzie zabity!” Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i Dawid został u niego jak poprzednio.

**(1 Sm 18, 6-9; 19, 1-7)**

Gdy Dawid wracał po zabiciu Filistyna, kobiety ze wszystkich miast wyszły ze śpiewem i tańcami naprzeciw króla Saula, przy wtórze bębnów, okrzyków i cymbałów. I zaśpiewały kobiety wśród grania i tańców: „Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy”. A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: „Dawidowi przyznały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie królowania”. I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem. Saul namawiał syna swego, Jonatana, i wszystkie sługi swoje, by zabili Dawida. Jonatan jednak bardzo upodobał sobie Dawida. Uprzedził więc Jonatan Dawida, mówiąc: „Ojciec mój, Saul, pragnie cię zabić. Od rana miej się na baczności; udaj się do jakiejś kryjówki i pozostań w ukryciu. Tymczasem ja pójdę, by stanąć przy mym ojcu na polu, gdzie ty się będziesz znajdował. Ja sam porozmawiam o tobie z ojcem. Zobaczę, co będzie, i o tym cię zawiadomię”. Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem, Saulem; powiedział mu: „Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze, Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyny jego są dla ciebie bardzo pożyteczne. On przecież swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida?” Posłuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: „Na życie Pana, nie będzie zabity!” Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i Dawid został u niego jak poprzednio.

**(Ps 56 (55), 2-3. 9-10. 12-13)**

REFREN: *Bogu zaufam, nie będę się lękał*

Zmiłuj się nade mną, Boże, bo prześladowuje mnie człowiek,  
uciska mnie w nieustannej walce.

Wrogowie moi wciąż mnie prześladowają,  
liczni są ci, którzy ze mną walczą.

Ty zapisałeś moje życie tułaczce  
i przechowujesz łzy moje w swym bukłaku,  
czyż nie są spisane w Twojej księdze?  
Odstąpią moi wrogowie w dniu, gdy Cię wezwę,  
po tym poznam, że Bóg jest ze mną.

W Bogu pokładam nadzieję, nie będę się lękał,  
cóż może uczynić mi człowiek?  
Wiążą mnie, Boże, śluby, które Ci złożyłem,  
Tobie oddam ofiary pochwalne.

### **Aklamacja (2 Tm 1, 10b)**

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył, a na życie rzucił  
światło przez Ewangelię.

### **(Mk 3, 7-12)**

Jezus oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim  
wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, z Jerozolimy, z Idumei i  
Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie  
na wieść o tym, jak wiele działał. Toteż polecił swym uczniom, żeby  
łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na  
Niego nie napierano. Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy,

którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: „Ty jesteś Syn Boży”. Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.

### **Komentarz:**

„Wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Jezusa, aby się Go dotknąć”. Zdanie to jest jednym z trzech miejsc w Ewangelii, w których wyraz „bicz”, „batogi” pojawia się w sensie symbolicznym. Dosłownie trzeba by to zdanie przetłumaczyć: „Wszyscy, którzy byli czymś biczowani, cisnęli się do Jezusa”. Na pewno chodzi tu przede wszystkim o choroby, ale sens tego wyrazu można rozszerzyć także na różne inne utrapienia, które nas dręczą – np. kiedy nie umiemy sobie poradzić ze swoją biedą, albo kiedy jesteśmy dręczeni brakiem pokoju w rodzinie, kiedy mamy niezyczliwego sąsiada albo zmartwień nam dodają nasze własne dzieci, albo kiedy ktoś z nas biczowany jest nałogiem pijaństwa, narkomanii czy erotomanii.

Pokażę jeszcze dwa pozostałe miejsca w Ewangelii, gdzie mówi się o biczach, o batogach, od których uwalnia nas Jezus. Mianowicie w epizodzie, kiedy przychodzi do Pana Jezusa poselstwo od Jana Chrzciciela z zapytaniem, czy to Ty jesteś Mesjaszem, Ewangelista Łukasz zapisuje: „W tym właśnie czasie Jezus wielu uzdrowił z chorób i z dolegliwości”. Gdyby się chciało przetłumaczyć dosłownie, zdanie to brzmi: „W tym właśnie czasie wielu uzdrowił z chorób i od biczów”.

Trzecie miejsce, w którym pojawia się wyraz „bicz” w sensie symbolicznym, to znajdujący się w Ewangelii według św. Marka opis uzdrowienia kobiety cierpiącej na krwotok. Dosłownie Pan Jezus powiedział do niej tak: „Córko, twoja wiara cię ocaliła; idź w pokoju i bądź uzdrowiona od twojego bicza”.

Nie jest to szczegół tylko filologiczny. Bo warto sobie uświadomić, że ten sam grecki wyraz *mastiks*, („bicz”), *mastigun*, („biczować”) określa okrutne krwawe biczowanie, na które Pana Jezusa skazał Piłat. Pan Jezus został tym biczowaniem oraz zabawami przy użyciu korony z cierni tak potwornie zmaltrretowany, że poruszyło to samego Piłata. Piłat wyprowadził wtedy zmasakrowanego Jezusa i wypowiedział pamiętne słowa: „Oto Człowiek!”

Otóż kiedy sobie uświadomić, że nasze choroby i różne utrapienia są niekiedy w Ewangelii nazwane tym słowem, co ubiczowanie naszego Pana, o wiele bardziej przejmujące stają się tamte słynne słowa z Księgi Izajasza: „Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (53,5).

*o. Jacek Salij OP*